

Sygn. akt I ACa 588/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Beata Bijak-Filipiak
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 41/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punktach 1. i 2. o tyle, że początkową datę biegu odsetek określa na dzień 10 stycznia 2013 roku,
- b) w punkcie 4. w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej 7 787,50 (siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt siedem i 50/100) złotych,
- c) w punkcie 5. w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3 432,50 (trzy tysiące czterysta trzydzieści dwa i 50/100) złotych tytułem kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 731 (dwa tysiące siedemset trzydzieści jeden) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 588/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej zasądził od pozwanej J. K. na rzecz powoda A. K. kwotę 155.00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2012r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 15.666 złotych, a od pozwanej 8.454,02 złotych, zaś koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd ten ustalił, że strony zawarły związek małżeński w dniu 15 grudnia 1988r. Do 1990r. zamieszkiwały w K., następnie przeprowadziły się do W., a w 2007r. do U..

Pozwana za uzyskane odszkodowanie zakupiła w dniu 12 marca 2009r. zabudowaną nieruchomość położoną w J. przy ul. (...). W §(...) umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego pozwana ustanowiła na rzecz powoda nieodpłatną dożywotnią służebność mieszkania w całym budynku. Równocześnie małżonkowie postanowili, że w razie rozwodu czas służebności ulega skróceniu do daty rozwiązania małżeństwa, a powód niezwłocznie po jej wygaśnięciu zakupi mieszkanie stanowiące nieruchomość lokalową składającą się z dwóch pokoi i przynależności za pieniądze przekazane w mu w tym celu przez pozwaną najpóźniej w dniu dokonania zakupu.

W umowie nie sprecyzowano miejsca położenia mieszkania, które miałyby nabyć powód po rozwodzie. Sporządzająca akt notariusz J. S. zakładała jednak, że skoro małżonkowie zamieszkiwali w J., to zapis dotyczył mieszkania położonego na tym terenie.

Strony wraz z synem zamieszkiwały w J., powód prowadził działalność gospodarczą w W., a następnie w U.. Syn uczęszczał do szkoły w B..

W dniu 23 czerwca 2010r. małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód, a władza rodzicielska nad małoletnim synem została powierzona powodowi. We wrześniu 2011r. powód zamieszkał wraz z synem w B.. Pismem z dnia 29 września 2011r. zwrócił się do pozwanej o dokonanie zakupu lokalu mieszkalnego w K. składającego się z trzech pokoi.

W oparciu o opinię biegłego ds. szacowania nieruchomości Sąd pierwszej instancji ustalił ceny dwupokojowych mieszkań w B. na kwotę 82.000 – 250.000 złotych i w K. na kwotę 220.000 – 440.000 złotych. Średnia cena takiego mieszkania w B. wyniosła 155.000 złotych, natomiast w K. 301.000 złotych.

Sąd Okręgowy uznał, że spór stron dotyczy w istocie lokalizacji mieszkania, które pozwana zobowiązała się kupić powodowi po ustaniu małżeństwa. Z uwagi na to, że strony nie wskazały miejsca położenia nieruchomości, Sąd stosując reguły interpretacyjne z art. 65 k.c., dokonał wykładni oświadczeń woli stron, której wynikiem było ustalenie, iż pozwana zobowiązała się do pokrycia kosztów nabycia przez powoda mieszkania w B.. Dokonując tej wykładni kierował się Sąd dotychczasową lokalizacją głównych centrów życiowych rodziny (W., U., B.), a także faktem, iż strony nie uzgodniły w umowie miejsca położenia nieruchomości, którą miał nabyć powód. Miało to być zatem mieszkanie, które stanowiłoby zamiennik lokalu w którym przysługiwała mu służebność, położona na terenie B..

Z tych przyczyn Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 155.000 złotych stanowiącą średnią cenę mieszkań dwupokojowych położonych w tym mieście.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych wydano w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 i 2 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku – w zakresie początkowej daty naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego roszczenia oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami i kosztach sądowych – wniosła pozwana J. K.. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 359 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że odsetki winny zostać zasądzone od dnia 7 lutego 2012r., podczas gdy data ich naliczania odpowiadała dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Zarzuciła nadto naruszenie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

poprzez nakazanie ściągnięcia od niej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 8.333 złotych tytułem opłaty, od której powód był zwolniony, podczas gdy nie istniały ku temu przesłanki przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu oraz art. 100 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż od powoda nie można zasądzić całości kosztów procesu w sytuacji, gdy pozwana uległa w niecałej $\frac{1}{3}$ dochodzonego roszczenia.

W oparciu o tę postawę pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie początkowej daty biegu odsetek od zasądzonego roszczenia na dzień 10 stycznia 2013r. oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. Wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się należy z zarzutem pozwanej dotyczącym nieprawidłowego określenia początkowej daty naliczania odsetek od zasądzonej kwoty 155.000 złotych, choć naruszony przez Sąd pierwszej instancji przepis prawa materialnego jest inny niż wskazywany w apelacji art. 359 k.c.

Jedną z funkcji, jaką spełniają odsetki należne na podstawie art. 481 § 1 k.c. jest funkcja odszkodowania za opóźnienie dłużnika w wykonaniu zobowiązania pieniężnego, którego wysokość została uprzednio w sposób bezsporny ustalona. Nawet wymagalność roszczenia nie jest zawsze jednoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, bowiem stan ten pojawia się dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia bezspornego co do zasady i wysokości świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 1998r., III CKN 330/97, OSNC z 1998r., Nr 12, poz. 209; z dnia 15 stycznia 2004r., II CK 352/02, M. Prawn. z 2006r., Nr 2, poz. 91).

Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika, że spór stron koncentrował się na lokalizacji mieszkania, które miał po rozwodzie z pozwaną zakupić powód za przekazane mu przez nią środki. Z uwagi na fakt, że położenie nieruchomości jest jednym z czynników mających decydujący wpływ na wysokość jej ceny, należy uznać, że spór ten dotyczył w głównej mierze ceny, o której wysokości rozstrzygnął Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

W tych okolicznościach stwierdzić przyjdzie, że wydany przez ten Sąd wyrok w zakresie w jakim zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 155.000 złotych, czyni to świadczenie bezspornym (w tym zakresie wyrok jest prawomocny) i wymagalnym od daty wydania rozstrzygnięcia (ustalenie wysokości tego świadczenia zależało od wyników postępowania sądowego). Dopiero bowiem od daty wyrokowania, zgodnie z powołanym wyżej orzecnictwem, można mówić o opóźnieniu się dłużnika (pозwanej) w zapłacie ceny i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić odsetki za opóźnienie.

Z tych też przyczyn zaskarżony wyrok został w punktach 1. i 2. zmieniony o tyle, że początkową datę biegu odsetek określono na dzień 10 stycznia 2013r., o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Korekty wymagało również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu pomiędzy stronami oraz kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić.

Powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 31%, co oznacza, że obrona pozwanej okazała się skuteczna w 69%. W tej sytuacji zastosowany przez Sąd pierwszej instancji przepis art. 100 k.p.c. nie powinien prowadzić do wzajemnego zniesienia kosztów procesu, ale do ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.). Nie ma jednak racji skarżąca, iż jego zastosowanie powinno prowadzić do obciążenia wszystkimi kosztami procesu przeciwnika (powoda), albowiem utrzymał się on w 31% ze swoim żądaniem, a zatem wbrew zarzutom pozwanej nie sposób uznać, że uległa ona w „nieznacznej części” w rozumieniu art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami) od pozwanej należy ściągnąć kwotę 7.787,50 złotych stanowiącą 31% kwoty 25.121,02 złotych z tytułu wyłożonych przez Skarb Państwa za powoda kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu (25.000 złotych) i wydatków związanych ze zwrotem kosztów podróży i utraconego zarobku świadka J. S. (121,02 złotych). Powyższe rozliczenie znalazło wyraz w punkcie 1) b) wyroku Sądu Apelacyjnego (art. 386 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji przyjęcia zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania jako odpowiedniej do zastosowania w rozpoznawanej sprawie, zmianie ulec musiało rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym również zakresie, a konkretnie punkt 5. zaskarżonego wyroku. Suma kosztów poniesionych przez strony wynosi 15.434 złotych, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego obu stron (po 7.271 złotych) oraz uiszczona przez pozwaną opłata za opinię biegłego (1.000 złotych). Z uwagi na wynik sporu pozwaną obciążają koszty procesu w 31% (4.784,54 złotych). Ponieważ poniosła ona koszty w wysokości 8.217 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata za opinię biegłego) powód winien zwrócić jej różnicę w wysokości 3.432,50 złotych (8.217 złotych – 4.784,54 złotych), która to kwota zasądzona została w punkcie 1) b) wyroku. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało wydane w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja kwestionująca rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych, o których mowa w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych została oddalona, o czym Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2) sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając 2.731 złotych od powoda na rzecz pozwanej. Na kwotę tę złożyła się należna opłata od apelacji (931 złotych) oraz poniesione przez pozwaną koszty zastępstwa procesowego (1.800 złotych) wyliczone zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2013r., poz. 461, tekst jednolity).

Na potrzeby rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny przyjął, iż wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 18.604,25 złotych, pozwana zaskarżyła bowiem rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty 155.000 złotych za okres od 7 lutego 2012r. do 9 stycznia 2013r.

Podana przez pełnomocnika pozwanej wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 36.511,08 złotych (k. – 150) nie znajduje podstaw w zarzutach i wnioskach apelacji, ani też w treści jej uzasadnienia.

W tej sytuacji zauważyć trzeba, że uiszczona przez pozwaną w wysokości 1.826 złotych opłata od apelacji sprzeczna była z wymogami art. 18 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdyż przewyższała opłatę należną, która wynosi 931 złotych.